

UKS Dojlidy zwyciężają na wyjeździe

W niedzielę, 11 września, UKS Dojlidy zwyciężyły swój pierwszy, wyjazdowy mecz z zespołem Fibrain KU AZS Politechnika Rzeszów. Białostocka drużyna wróciła z kompletem punktów. Rzeszowianie nie wygrali żadnego pojedynku.

– Trzy punkty z pewnością cieszą, ale nie oszukujmy się: Rzeszów nie jest w tym sezonie mocną drużyną. Grają trzema juniorami, są jednym z głównych kandydatów do spadku. Jeżeli chodzi o występ naszych zawodników, to nie było wcale tak fantastycznie. Największe problemy miał Tomek Lewandowski, który zmierzył się ze swoim podopiecznym – Miłoszem Sawczakiem. Pierwsze dwa sety wygrał bardzo gładko, do 3 i do 5, ale potem zaczęły się problemy. W trzecim secie zbyt szybko się rozluźnił i przegrał 9:11. W czwartym z kolei widać było, że pojawił się u Tomka stres. Nie dziwię mu się: grał przed publicznością, która dobrze go zna, z zawodnikiem, którego na co dzień szkoli. Powtarzałem mu, żeby nie myślał o wyniku i nie przejmował się rezultatem, a cieszył grą. Na szczęście udało mu się wygrać piątego seta 11:8, chociaż bardzo się męczył – skomentował rozgrywki Piotr Anchim, menadżer klubu.

W ocenie Piotra Anchima Sun Shiyu także nie zagrał swojego najlepszego tenisa. Stracił tylko jednego seta. Zdecydowanie najlepiej wypadł Kamil Zdzenicki, który pewnie pokonał Szymona Kolasę 3:0. Gracz AZS Politechniki Rzeszów jest młodym, perspektywicznym zawodnikiem – poprzedni sezon zakończył jako najlepszy junior w kraju, występował na mistrzostwach Europy i mistrzostwach świata juniorów. Zdzenicki zagrał pewnie, miał dobre założenia taktyczne i wyłączył Kolasę z gry. Menadżer Dojlid dodał, że ostatecznie drużyna wraca z kompletem punktów i trzeba się z tego cieszyć.

Zawodnicy Dojlid mają teraz cały miesiąc na trening i odpoczynek. Październik będzie wyjątkowo intensywny, ale dzięki temu ciekawy dla kibiców. Do drużyny dołączy Daniel Górak, który przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych. Zagramy aż sześć meczy w ramach Lotto Superligi – trzy u siebie, trzy na wyjeździe. To będzie prawdziwy sprawdzian wytrzymałości fizycznej i psychicznej dla reprezentantów Białegostoku.

Dojlidy Białystok – Fibrain KU AZS Politechnika Rzeszów 3:0

Syn Shiyu – Patryk Dziuba 3:1 (11:6, 10:12, 11:5, 11:8).

Tomasz Lewandowski – Miłosz Sawczak 3:2 (11:3, 11:5, 9:11, 8:11, 8:11).

Kamil Zdzenicki – Szymon Kolasa 3:0 (11:7, 15:13, 11:3).

źródło: UKS Dojlidy Białystok

oprac.: Cezary Rutkowski

